

polegający przy wyraźnym charakterze harmonicznym współczesnej twórczości na tendencji wyposażenia poszczególnych głosów w samodzielne i płynne linie melodyjne.

Ponieważ o stylu harmonicznym już mówiliśmy, należy obecnie kilka słów poświęcić także muzyce polifonicznej.

Zasady układania muzyki polifonicznej objęte są nauką *kontrapunktu*, którego nazwa pochodzi z języka łacińskiego, *punctus contra punctum*, to znaczy nuta przeciw nucie, albo raczej melodia przeciw melodii. Nauka ta daje kompozytorowi swobodę w operowaniu płynnymi i samodzielnymi melodiami, biegnącymi równolegle obok siebie, przy zachowaniu należytego współbrzmienia harmonicznego.

Kiedy kompozytor zabiera się do pisania utworu chóralnego w stylu polifonicznym staje przed zagadnieniem, jaki stosunek będzie zachodził między melodiami w poszczególnych głosach, czy będą one zbudowane z tego samego materiału muzycznego czy też wprowadzą nowy materiał melodyczny i rytmiczny. W pierwszym wypadku będzie miał do czynienia z *kontrapunktem imitacyjnym*, w drugim ze *swobodnym*. Ten ostatni zachodziłby np. w takim wypadku, gdyby udało nam się dobrać dwie melodie ludowe, o zupełnie odrębnym rytmie i odmiennym rysunku melodyjnym, brzmiące poprawnie przy równoczesnym wykonaniu. Jeżeli natomiast kompozytor wyzyskuje jakiś temat w ten sposób, że naśladuje jego linię melodyjną względnie rytm przy tworzeniu melodii innych głosów, stosuje tak zwaną *technikę imitacyjną*. Jest ona najczęstszym, bo najlogiczniejszym środkiem kompozycyjnym przy tworzeniu utworów wielogłosowych. Zazwyczaj temat główny pojawia się najpierw w jednym głosie, a po jego ukończeniu pojawia się w głosie drugim, podczas gdy głos pierwszy snuje dalej samodzielny wątek melodyjny, jednakowoż wobec tematu o charakterze towarzyszącym, t. zw. *kontrapunkt* w ścisłym tego słowa znaczeniu. Następnie temat pojawia się kolejno i w innych głosach, zmieniając położenie, modus a nawet rytmikę.

Ta *imitacja* tematu przez różne głosy może być *ściśła* lub *swobodna*. Ściśła imitacja oznacza dosłowne powtarzanie tematu w głosach innych, tak jak to ma miejsce w większości *kanonów*. Melodia śpiewana przez jeden głos zostaje dosłownie powtórzona przez inne głosy w odstępach czasu coraz to późniejszych. Mimo to, że wszystkie głosy śpiewają identyczną melodię, dzięki temu że rozpoczynają ją wykonywać nie w tym samym czasie, ale kolejno jeden po drugim, dają w sumie utwór wielogłosowy. W kompozycjach chóralnych stosuje się najczęściej imitację swobodną, to znaczy taką, w której powtarzanie tematu odbywa się z większą dowolnością, czyli z większymi lub mniejszymi odstępstwami melodyjnymi lub rytmicznymi. Technika imitacyjna swobodna pozwala kompozytorowi na logiczne i ekonomiczne wyzyskanie materiału muzycznego zawartego w temacie, dając jednak fantazji twórczej pełną swobodę ruchu i pole do stosowania najróżnorodniejszych pomysłów kompozycyjnych.

Najwyższym wyrazem stylu polifonicznego jest *fuga*, forma kompozycyjna, wysnuwana zazwyczaj z jednego tematu, a pozwalająca na budowanie wielkich utworów, o dużych płaszczyznach architektonicznych.

Polifonia wogóle daje dopiero kompozytorowi możliwość tworzenia utworów poważniejszych, na większą miarę zakrojonych. I dlatego nie bez znaczenia jest fakt, że Jan Sebastian Bach, jeden z najgenialniejszych twórców wszystkich czasów, był największym mistrzem muzyki polifonicznej.